

Cezary OPALACH

Wydział Teologii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn (Poland)
cezary.opalach@uwm.edu.pl

ZJAWISKO KOHABITACJI W POLSCE

Cezary Opalach, *COHABITATION PHENOMENON IN POLAND*. The main purpose of the paper is a description of cohabitation phenomenon in Poland. Cohabitation is characterized by its temporariness, lack of commitment and instability. That is why it is preferred by young people who cannot create interpersonal relations. They are characterized by their lack of maturity, they reject religiosity, traditional division of roles in relationship and traditional family values. Persons think that for creating and having intimate and sexual relations, living together, sharing houseworks or bringing children up they don't need to formalize their relationship. For them marriage means threat for their independence and self-fulfillment which are main values in their lives. These factors make relations unstable. Average relationship lasts barely two years. After this period of time the relation is either formalized or it falls apart. Though more and more people decide to live together, cohabitation has a marginal character and doesn't pose a threat for marriage which is the greatest value for the majority of Polish people.

Key words: cohabitation, marriage, liberalism, individualism, instant culture
UDC numbers: 159.9 – Psychology; 31 – Sociology

Powszechna obserwacja dowodzi, iż instytucja małżeństwa przestała być jedyną formą wspólnego życia partnerów. Coraz powszechniejszym modelem jest trwanie w związku bez jego legalizacji, co w literaturze określane jest mianem „wolnego związku” lub „związku nieformalnego/niesakramentalnego”, albo mianem kohabitacji. Niniejsze rozważania mają przybliżyć obraz zjawiska kohabitacji i skonfrontować je z małżeństwem na gruncie polskim.

Ogólna charakterystyka kohabitacji

Termin kohabitacja często bywa mylony z konkubinatem. I choć oba terminy pochodzą z języka łacińskiego, to wyraźnie widać różnice pomiędzy nimi, gdyż kohabitacja oznacza tyle co „mieszkać ze sobą” – *com habitare*, konkubinatem zaś „sypiać ze sobą” – *com cubare* (Danilewicz, 2010, s. 15). To pokazuje, że pierwsze określenie dotyczy związku nieformalnego, opartego na wspólnym zamieszkiwaniu, podczas gdy drugie określenie dotyczy rzeczywistości, która takiego warunku nie spełnia.

Prawidłowość tę widać jeszcze wyraźniej, gdy popatrzymy na definicje kohabitacji. Pierwsza z nich, autorstwa Jana Trosta, podaje, iż jest to związek tworzony przez dwie osoby płci przeciwnej, które przez dłuższy okres czasu wspólnie zamieszkują ze sobą, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe i współżyją seksualnie (Kwak, 2005). Druga definicja, której autorem jest Tomasz Szlendak (2010), głosi, iż kohabitacja polega na wspólnym zamieszkiwaniu osób płci przeciwnej, które utrzymują kontakty seksualne, a które połączone są więzią emocjonalną. Autor ten zwraca również uwagę na fakt, że w związkach tych często występują dzieci zrodzone w tych diadach lub pochodzące z poprzednich związków. Ostatnia definicja, autorstwa Stanisława Kawuli (2006), podkreśla, iż jest to model relacji partnerskiej, której istotą jest brak zawarcia formalnego małżeństwa oraz wypełnianie funkcji erotyczno-seksualnej, prokreacyjnej, gospodarczej i emocjonalnej. Związek ten tak długo pozostaje związkiem partnerskim, jak długo brakuje w nim dzieci, zaś wraz z ich pojawieniem się staje się rodziną.

Niewątpliwie rozpowszechnienie się kohabitacji w czasach współczesnych jest związane z rewolucją obyczajową i seksualną lat 60 poprzedniego wieku. Jednym z jej elementów była idea tzw. „wolnej miłości”, której propaga-

torą była Margaret Mead. Ona także zaproponowała model małżeństwa dwustopniowego. Pierwszy stopień miało stanowić tzw. „małżeństwo intymne”, którego istotą było wspólne zamieszkanie młodych ludzi ze sobą, w celu lepszego poznania siebie. Był to więc rodzaj związku kohabitacyjnego, który miał się przerodzić w drugi stopień małżeństwa, czyli „małżeństwo rodzinne”. Jego istotą jest bycie ze sobą razem na zawsze oraz zrodzenie potomstwa (Brysacz, Brzezińska, 2009).

Najwcześniejsze związki kohabitacyjne zostały zalegalizowane w Danii i Szwecji. Świadczy o tym chociażby fakt, że w spisie ludności, przeprowadzonym w Szwecji w roku 1975, uwzględniono tę formę wspólnego życia. W praktyce przybrała ona dwie postacie. Pierwsza – to *marriages of conscience* (małżeństwa sumienia) wybierane najczęściej przez ludzi wykształconych, jako sprzeciw wobec obowiązku zawierania małżeństwa tylko w kościele. Druga formuła – to *Stockholm marriages* (sztokholmskie małżeństwa) rozpowszechnione w ubogich warstwach społecznych, które nie mogły sobie pozwolić na małżeństwo i związane z nim uroczystości (Kwak, 2005, s. 110).

Przykład skandynawski spowodował rozpowszechnienie związków nieformalnych w pozostałych krajach Europy, głównie we Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii i na Węgrzech, jak również w innych krajach świata, np. w Stanach Zjednoczonych. Według danych statystycznych liczba wolnych związków tylko w tym ostatnim kraju wzrosła z 3,1 mln w 1990 roku do 5,5 mln w 2000 roku (Janicka, 2006, s. 18).

Dane pochodzące z Narodowego Spisu Powszechnego pokazują, że Polska wpisuje się w te tendencje, gdyż liczba par żyjących w naszym kraju w związkach partnerskich zwiększyła się z ok. 200 tys. w roku 2002, do 316,5 tys. w roku 2011, przy czym ponad połowa tych par, bo 171,3 tys. posiadała dzieci, a 79,5% z nich zamieszkiwała w miastach (Główny Urząd Statystyczny, *Gospodarstwa domowe i rodziny. Charakterystyka demograficzna. Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2011*).

Dalsze analizy pokazują, że kohabitacja nie jest zjawiskiem jednorodnym, lecz może przybierać różne formy. Pierwszy rodzaj poprzedza małżeństwo i przyjmuje postać przedłużonego chodzenia ze sobą. Drugi rodzaj także poprzedza małżeństwo, lecz jest traktowany jako etap przygotowa-

nia do niego poprzez wzmocnienie więzi, choć bez odpowiedzialności za współmałżonka i dzieci. Trzeci wariant jest alternatywą dla małżeństwa i dotyczy osób, które świadomie nie chcą legalizować swojego związku. Ostatni wreszcie rodzaj, to forma niemajątkowego życia wspólnotowego, która jest podszyta ideologią niezależności (Slany, 2002).

Z przedstawionego powyżej podziału wynika, że wspólnym mianownikiem dwóch pierwszych rodzajów kohabitacji jest traktowanie jej jako wstępu do małżeństwa, co oznacza ich tymczasowość. Taka formuła z jednej strony umożliwia lepsze poznanie siebie i przyszłego współmałżonka, a z drugiej pozwala uniknąć formalnych zobowiązań i zależności. Daje także swobodę w decydowaniu, czy związek nieformalny stanie się z czasem formalnym na drodze legalizacji cywilnej i/lub religijnej. Taki stan zawieszenia, dający możliwość odłożenia ostatecznej decyzji w czasie sprawia, że kohabitacja przedmałżeńska jest szczególnie preferowana przez ludzi młodych.

Niestety badania amerykańskie pokazują, że małżeństwa zawierane po uprzednim, wspólnym zamieszkanu ze sobą, cechują się niższym poziomem stabilności oraz niższym poziomem satysfakcji ze związku, niż małżeństwa nie mieszkające ze sobą przed ślubem (Kwak, 2005). Wnioski te znalazły swoje potwierdzenie także w badaniach polskich T. Szlendaka (2010). Jego eksploracje pokazały ponadto, że czasem krytycznym dla trwania kohabitacji jest okres 2 lat, po którym dochodzi do legalizacji związku albo do jego rozpadu.

Trzeci rodzaj kohabitacji, z podziału zaprezentowanego powyżej, dotyczy osób, które całkowicie odrzucają ideę małżeństwa i świadomie podejmują życie w związku bez jego legalizacji. W ten sposób dają wyraz swojej negacji instytucji małżeństwa, jako trwałej więzi na całe życie. Taka postawa wiele mówi o systemie wartości osób ją wybierających i wskazuje, iż nie znoszą one reguł i zasad obowiązujących w przestrzeni społecznej, lecz wybierają życie na własnych warunkach. To oznacza, że lubią kreować własne normy, gdyż najważniejszą zasadą ich postępowania jest niezależność i unikanie trwałego przywiązania (Kwak, 2005).

Ostatni rodzaj kohabitacji, z powyższej klasyfikacji, jest alternatywą dla życia w pojedynkę. Jego formuła jest na tyle pojemna, że nawet nie zakłada jakichkolwiek deklaracji co do długości trwania związku lub ram czasowych związanych z jego legalizacją. Nie ogranicza też wolności osób go tworzących w takim stopniu, jak związek małżeński. Z reguły motywem wspólnego zamieszkania jest przekonanie, że ułatwi to życie, np. wspólne nakłady finansowe na utrzymanie stacji, oraz fakt, że już od jakiegoś czasu stanowią parę (Kwak, 2005).

Przyczyny tworzenia związków kohabitacyjnych

Po omówieniu rodzajów i form kohabitacji warto przyrzeć się motywom osób, które wybierają taki model wspólnego życia, zamiast małżeństwa. Znaczący przedmiot dzieła je zazwyczaj na czynniki obiektywne (ekonomiczne, prawne, ideologiczne) oraz podmiotowe (płeć, wiek, wykształcenie, cechy indywidualne, potrzeby, wartości i doświadczenie życiowe) (Janicka, 2006).

Wbrew pozorom, zjawisko kohabitacji nie dotyczy tylko i wyłącznie ludzi młodych. W przypadku osób starszych, które mają już za sobą doświadczenie życia w związku małżeńskim, jak pokazują to badania polskie, najważniejsze

motywy wiążą się właśnie z tym czasem. Najczęściej skupiają się one wokół takich powodów jak: niechęć powtarzania błędów z poprzedniego związku, możliwość łatwiejszego zakończenia aktualnego związku (bez długotrwałej procedury legislacyjnej), argumenty religijne (brak stwierdzenia nieważności poprzedniego związku sakramentalnego), czy stawianie na pierwszym miejscu niezależności, np. finansowej (Piechnik-Borusowska, 2001).

Nieco odmiennie motywy kohabitowania prezentuje z kolei w badaniach młodzież. Wybierając taką formę wspólnego życia, w odniesieniu do małżeństwa, młodzi Polacy najpierw kierują się niezależnością, swobodą i wolnością, które w ich opinii zapewniają „świeżość” związkowi. Jest to pierwszy główny motyw związków pozamałżeńskich wśród młodzieży. Drugim głównym motywem jest chęć przetestowania swojego związku przed zawarciem małżeństwa. Taka formuła jest atrakcyjna dla ludzi młodych z tego względu, że pozwala na częstą zmianę partnerów (łatwo ją rozpocząć i łatwo zakończyć), nie wymaga dojrzałości i odpowiedzialności (jej celem nie jest zrodzenie i wychowanie potomstwa), pozwala na samorealizację oraz niesie ze sobą korzyści finansowe (podział kosztów utrzymania gospodarstwa domowego). Ostatnim dużym motywem jest utożsamianie kohabitacji z nowoczesnością. Taki powód jest wybierany przez tę część młodzieży, dla której instytucja małżeństwa nie stanowi żadnej wartości, przez co motyw nowoczesności ma być jednocześnie manifestacją odrzucenia tradycji i obyczajów (Ładażyński, 2009).

Problematyką motywacji osób młodych, które decydują się nie wstępować w związek małżeński, zajmowała się na gruncie polskim także Anna Kwak (2005). Na podstawie swoich badań i analiz wskazała ona na następujące przyczyny zjawiska kohabitacji: 1) jakość związku, 2) formalny status związku, 3) koszty ceremonii zaślubin i 4) presja normatywna związana z wyborem rodzaju związku.

Pierwszy argument dotyczy subiektywnej oceny jakości związku, dokonanej przez kohabitantów. Jeśli wynik tej ewaluacji dowodzi, że jakość życia w związku z aktualnym partnerem nie jest wyższa, niż życie z potencjalnymi partnerami w innych związkach lub życie w pojedynkę, to nie dochodzi do jego sformalizowania i przekształcenia w stałą formę życia wspólnego.

Następny argument jest związany ze statusem związku. Wielu kohabitantów obawia się, że zmiana statusu związku z nieformalnego na formalny nie tylko że nie przyniesie poprawy w jakości jego funkcjonowania, ale może ponadto przyczynić się do jego pogorszenia w tym względzie. Ten motyw w sposób pośredni pokazuje, jakie są oczekiwania partnerów co do zmian statusu ich związku oraz jakie znaczenia tym zmianom oni nadają. Egzemplifikacją tych stwierdzeń są wyniki przeprowadzonych badań, wedle których młodzi mężczyźni wybierają kohabitację, gdyż boją się, że małżeństwo ograniczy ich wolność, młode kobiety z kolei preferują ten typ związku ze względu na obawy związane z podziałem obowiązków domowych ze względu na płeć.

Kolejnym argumentem, przytaczanym przez ludzi młodych, jest zbyt wysoki koszt ślubu i wesela. Okazuje się więc, że dla części młodzieży czynnik ekonomiczny może stanowić blokadę przed formalizacją związku. Nie występuje on jednak samoistnie, lecz jest zwykle połączony z niechęcią poświęcenia znacznej ilości czasu na przygotowanie do zaślubin i organizację wesela.

Ostatni argument dotyczy presji otoczenia, czyli presji ze strony rodziców i najbliższego kręgu znajomych oraz krewnych, na taki, a nie inny model związku. Z reguły oznacza to nacisk na tradycyjny model wspólnego życia, czyli nacisk na związek małżeński, który w opinii otoczenia jest niezbędny, ze względu na dobro dzieci. Niestety, takie uzasadnianie potrzeby sformalizowania związku sprawia, że część młodych ludzi świadomie wybiera związek kohabitacyjny, gdyż w najbliższej przyszłości nie zamierza starać się o potomstwo.

W nurt badań nad przyczynami związków nieformalnych wpisują się także pozostałe analizy. Wynika z nich, że naczelną postawą osób decydujących się na kohabitację jest liberalizm, który w odniesieniu do związków damsko-męskich przekłada się na brak przywiązania do wartości rodzinnych i tradycji, zanegowanie tradycyjnego podziału obowiązków ze względu na płeć oraz odrzucenie religijności i związanych z nią norm, zwłaszcza odnoszących się do życia małżeńskiego. Gdy połączymy te wymiary z brakiem umiejętności tworzenia trwałych i głębokich relacji międzyludzkich, co też jest cechą kohabitantów, to jasnym staje się, że wybór związków nieformalnych, zamiast formalnych, jest oznaką ich niedojrzałości, jak konkluduje to Iwona Janicka (2006).

Obok omówionych powyżej, choć w formie niepełnej, obiektywnych i podmiotowych motywów przedkładania kohabitacji nad małżeństwo, należy jeszcze wspomnieć o pewnych procesach społecznych, sprzyjających temu zjawisku. Wydaje się, że niebagatelnym czynnikiem jest tutaj także model małżeństwa, prezentowany w środkach masowego przekazu, oraz presja grup rówieśniczych, które propagują szeroko rozumianą swobodę zachowań (Ładażyński, 2009). Potwierdzają to chociażby badania ukazujące wzrost aprobaty społecznej dla legalizacji związków partnerskich kobiety i mężczyzny w Polsce, z 83% w roku 2011, do 89% w roku 2017 (Centrum Badania Opinii Społecznej, *Stosunek do osób o orientacji homoseksualnej i związków partnerskich*).

Wspomniany kult wolności i braku zobowiązań idzie w parze z rzeczywistością, którą Zbyszko Melosik określił mianem „kultury instant”. Jest ona szczególnie preferowana przez ludzi młodych i oznacza natychmiastowość i nietrwałość. W myśl tej reguły wszystko powinno być dostępne od zaraz, natychmiast i bez wyjątków, także ciało bliskiej osoby. Zjawisko kohabitacji wpisuje się w tę „kulturę”, a małżeństwo nie. Dzieje się tak również dlatego, że na czele hierarchii wartości ludzi młodych znajduje się dzisiaj samorealizacja, sukces, wykształcenie i pozycja zawodowa, natomiast małżeństwo i rodzina zajmują dalsze pozycje (Ładażyński, 2009). W efekcie stworzenie trwałego związku małżeńskiego, który zajmuje naczelne miejsce wśród celów życiowych młodzieży polskiej (Plopa, 2005), jest odłożone na bliżej nieokreśloną przyszłość i przegrywa ze związkiem nieformalnym.

Zjawisko kohabitacji jest także wspierane przez dużą mobilność społeczną, która w większym stopniu dotyczy ludzi młodych, niż starszych. Zazwyczaj jest ona spowodowana kontynuacją procesu kształcenia i/lub poszukiwaniem zatrudnienia. W oczywisty sposób jedno i drugie łatwiej jest zrealizować w większych ośrodkach miejskich, niż w mniejszych. Duże aglomeracje miejskie zapewniają także większą anonimowość, która z kolei pozwala na większą swobodę obyczajową. Połączenie tych elementów

ułatwia więc podjęcie decyzji o stworzeniu związku nieformalnego, co byłoby nie do przyjęcia w lokalnym środowisku ze względu na presję społeczną (Ładażyński, 2009).

Duże ośrodki miejskie, jak zostało zarysowane to powyżej, dają większe przyzwolenie na swobodę obyczajową i postępowanie odstające od tradycyjnych wzorców zachowań. Z tego względu stają się one atrakcyjne dla tych wszystkich, którzy zamierzają żyć w sposób niekonwencjonalny. Do tej grupy zaliczają się także osoby określane mianem singli, które cenią niezależność i samotność. Cechy te w oczywisty sposób utrudniają, czy wręcz wykluczają zaangażowanie w trwały związek, jakim jest małżeństwo. Zamiast niego single wybierają kohabitację, która pozwala na szeroko rozumianą wolność (możliwość wycofania się ze związku w dowolnym momencie), przy jednoczesnym braku zobowiązań. W efekcie wzrost liczby osób wybierających nowy model życia – singli, także przyczynia się do popularyzacji kohabitacji w społeczeństwie (Ładażyński, 2009).

Kończąc omawianie motywów przedkładania związków nieformalnych nad formalne trzeba jeszcze wspomnieć o postępującym procesie laicyzacji. Spadek poziomu religijności jest równoznaczny ze spadkiem częstotliwości stosowania norm i zasad religijnych, także w odniesieniu do życia małżeńskiego i rodzinnego (Opalach, 2012). Rodzi się więc podejrzenie, że zmniejszenie poziomu religijności wśród społeczeństwa polskiego, w połączeniu z procesami opisanymi powyżej, idzie w parze ze wzrostem liczebności związków kohabitacyjnych w Polsce. Przypuszczenie to wymaga jednakże empirycznej weryfikacji.

Podsumowując zaprezentowane powyżej analizy należy stwierdzić, że motywy wyboru kohabitacji, zamiast małżeństwa, są złożone i uwarunkowane przez wiele elementów. Ich wspólnym mianownikiem wydaje się być jednak skrajne wręcz umiłowanie wolności i niezależności, co z kolei generuje lęk przed bliskością, zaangażowaniem i tworzeniem związków na całe życie, a nie tylko na chwilę.

Kohabitacja a małżeństwo

Zanim przystąpimy do porównania tych dwóch rzeczywistości – kohabitacji i małżeństwa – warto uświadomić sobie, czym jest małżeństwo? Według definicji Kościoła katolickiego jest to wspólnota całego życia mężczyzny i kobiety, której celem jest dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1994). Podobnie definiuje tę wspólnotę prawodawstwo polskie, podkreślając przy tym jego prawny charakter i wynikające stąd jego prawa i obowiązki (Jędrejek, 2013).

W świetle powyższych definicji oraz wcześniejszych informacji na temat kohabitacji, łatwiej jest wskazać podobieństwa i różnice między małżeństwem a nie-małżeństwem. W pierwszym ujęciu zwraca się uwagę na fakt, że związki kohabitacyjne są podobne do związków małżeńskich w wymiarze: 1) heteroseksualności partnerów (najczęściej), 2) utrzymywania stosunków seksualnych, 3) wspólnego zamieszkania, 4) posiadania pewnego statusu materialnego, 5) tworzenia środowiska odpowiedniego do zrodzenia i wychowywania potomstwa, 6) możliwości pojawienia się obu form związków w ciągu całego dorosłego życia, 7) wzajemnego oczekiwania wynikającego z intymności związku (Kwak, 2005, s. 16).

Kolejna analogia dotyczy długości trwania związku. Okazuje się, że w obu przypadkach, na koniec pierwszej

dekady przebywania razem, częstotliwość wzajemnych interakcji ulega znacznemu obniżeniu (Kwak, 2005), co zresztą jest ogólną prawidłowością dotyczącą wszystkich diad (Wojciszke, 2000).

Na tym jednak kończą się podobieństwa, gdyż liczba różnic, na które wskazuje literatura przedmiotu, jest znacznie większa.

Pierwsza grupa rozbieżności dotyczy aspektów formalnych, a fundamentalnym wśród nich jest decyzja o rozpoczęciu związku. I. Janicka (2006, s. 23) ujęła to w następujący sposób: „Decyzja wejścia w związek nieformalny bywa często spontaniczna, a nawet przypadkowa, dyktowana natychmiastowym zaspokojeniem potrzeby bycia z drugą osobą – w przeciwieństwie do zawarcia związku małżeńskiego, do którego przygotowania odraczają wspólne zamieszkanie; ślub poprzedzony jest zazwyczaj zaręczynami partnerów, załatwianiem formalności, ustalaniem terminu i w końcu oczekiwaniem na ceremonię ślubną. Takie, konieczne dla małżonków, rozłożenie w czasie decyzji o wspólnym życiu umożliwia dokonanie wglądu i powoduje, że jest ona bardziej dojrzała”.

Przedstawiony cytat pokazuje, że związki niemałżeńskie cechuje spontaniczność, natychmiastowość i przypadkowość. Rodzi to naturalne skojarzenie z opisaną wcześniej „kulturą instant”, której naczelną zasadą jest tymczasowość i życie zgodnie z regułą *fast food, fast sex, fast car* (szybkie jedzenie, przygodny seks, szybki samochód) (Ładażyński, 2009, s. 265). Zgoła odmienne fundamenty posiada związek małżeński, który cechuje planowanie, przygotowanie, etapowość i dojrzałość. To zestawienie uświadamia nam jeszcze wyraźniej, że związki niemałżeńskie wpisują się we współczesny trend posiadania wszystkiego od zaraz, związki małżeńskie są natomiast owocem przemyślanej decyzji, do której dorasta i dojrzewa się latami.

Następny wymiar formalny dotyczy rytuałów rozpoczynających i kończących związek. W przypadku rozpoczęcia małżeństwa mamy do czynienia z jasnym sygnałem wysłanym w świat – ceremonią zaślubin, która oficjalnie informuje o powstaniu nowej i trwałej wspólnoty małżeńskiej. Szczególne miejsce wśród tych rytuałów zajmują ceremonie religijne, opierające się na bogatej symbolice. Dają one bowiem do zrozumienia nowożeńcom, że ich wspólnota życia stanowi nową jakość w dwóch wymiarach, w świecie relacji ludzkich, jak również w wymiarze duchowym (Jabłoński, Ostasz, 2001).

Również zakończenie związku małżeńskiego posiada swój wyraźny rys – rozwód, który musi być potwierdzony sądownie. W wyniku przeprowadzonego procesu sąd ustala także, z czyjej winy doszło do rozpadu pożycia małżeńskiego, w jaki sposób będzie podzielony wspólny majątek, a przede wszystkim, w jaki sposób będzie sprawowana dalsza opieka nad potomstwem. Rytuały te – ślub i rozwód – różnicują związki małżeńskie i niemałżeńskie w ten sposób, że dotyczą pierwszych, a drugich nie, przez co te ostatnie zdecydowanie łatwiej jest rozpocząć i zakończyć.

Z tematyką rozpoczęcia i zakończenia związku wiąże się kolejny wymiar, jakim jest długość jego trwania. Liczne badania potwierdzają, iż w przypadku małżeństw istnieje pozytywna korelacja pomiędzy stażem wspólnego życia, a satysfakcją z niego (Opalach, 2006). Nie jest to jednak zależność prostolinijna, jak pokazują badania Marii Braun-Gałkowskiej (1985) z lat 70-tych poprzedniego wieku.

Pierwsze odwrócenie tego trendu ma miejsce między 5 a 9 rokiem trwania małżeństwa, co zdaniem autorki jest spowodowane koniecznością opieki nad dziećmi. W życiu rodzinnym oznacza to duże zmiany, które wyrażają się obniżeniem stopy życiowej, zmęczeniem, znużeniem i niewyspaniem rodziców. Drugie obniżenie zadowolenia występuje między 15 a 24 rokiem wspólnego życia i ma dwojakiego rodzaju przyczyny. Pierwszą przyczyną jest rutyna i obojętność, gdyż małżonkowie zdążyli się już poznać, znają swoje wady i zalety, w skutek czego nie są już w stanie niczym siebie zaskoczyć. Drugą przyczyną jest syndrom „pustego gniazda”, gdyż jest to czas opuszczenia domu rodzinnego przez dzieci.

Podobne wyniki uzyskała prawie 40 lat później I. Janicka (2009), która badała satysfakcję ze związku kohabitantów i małżonków. I tu okazało się, że w przypadku małżeństw rejestrujemy ciągle wzrost zadowolenia ze związku, wraz z upływem wspólnie przeżytych lat. Jednak w przeciwieństwie do poprzednich badań występuje tutaj tylko jeden okres krytyczny, który ma miejsce między 6 a 8 rokiem trwania małżeństwa. Jego źródłem jest spadek wzajemnego zainteresowania, zaangażowania i osłabienie więzi uczuciowej. Podobny kryzys, w tym samym czasie, obserwujemy także w przypadku związków kohabitacyjnych. Różnica między nimi a małżeństwami jest jednak taka, że wraz z powiększaniem się stażu rośnie liczba par niezadowolonych ze związku, co wskazuje na istnienie negatywnej korelacji między długością trwania związku a poczuciem satysfakcji z niego u kohabitantów.

Kolejna różnica dotyczy wymiaru prawno-ekonomicznego. Prawo Polskie jasno definiuje prawa i obowiązki małżonków, do których zaliczamy m.in. prawo do przyjęcia nazwiska partnera, adopcji dzieci, wspólnoty majątkowej i jej dziedziczenia, renty rodzinnej w przypadku śmierci współmałżonka oraz możliwość wspólnego rozliczania podatku. Takich przywilejów nie posiadają związki kohabitacyjne, które w ustawodawstwie polskim są zaliczane do konkubinatu (Cieślukowska, 2016).

Kolejna odmienność dotyczy zasobów finansowych oraz materialnych związków formalnych i nieformalnych. Materiał przedstawiony powyżej pokazuje, iż niezależność finansowa jest jednym z motywów kohabitacji. Niestety może to oznaczać, że związki tego typu dysponują mniejszą ilością wspólnych środków pieniężnych. Jakby potwierdzeniem tych przypuszczeń jest zjawisko tzw. „premi małżeńskiej”, które pokazuje, że zarobki mężów są średnio o 10% wyższe, niż zarobki kawalerów, a w niektórych przypadkach różnice te mogą wynosić nawet 40%. Prawidłowość tę tłumaczy się tym, że żonaci mężczyźni prowadzą bardziej uporządkowany tryb życia oraz że mogą bardziej zaangażować się w pracę, gdyż ich żony wspierają ich w tym i przejmują większą liczbę obowiązków domowych (Kwak, 2005).

Ta różnica w sferze majątkowej oznacza także, że związek małżeński dysponuje lepszymi warunkami materialnymi do wychowania potomstwa, niż związek niemałżeński (Janicka, 2006).

Odmienne traktowanie kohabitacji i małżeństwa jest także mocno widoczne w mikroskali społecznej, tj. w wymiarze relacji międzygeneracyjnych. Okazuje się bowiem, że odniesienie rodziców do partnerów swoich dzieci ze związków kohabitacyjnych jest inne, żeby nie powiedzieć gorsze, niż odniesienie do partnerów ze związków małżeńskich (Janic-

ka, 2006). Ma to swoje źródło w braku unormowań prawnych odnoszących się do związków niemałżeńskich, przez co rodzice jednego partnera nie stają się automatycznie teściami dla drugiego partnera, a partner rodzica dziecka nie staje się automatycznie mamą lub tatą dla tego dziecka.

Z przedstawionych powyżej rozważań na temat różnic pomiędzy kohabitacją a małżeństwem wynika, iż to ostatnie opiera się na stabilnych zobowiązaniach, zakłada trwałość wspólnego życia, a motywem jego zawarcia jest nie tylko zaspokajanie potrzeb seksualnych. Kohabitacja natomiast, opierając się na dowolności i indywidualizmie, w dużej mierze cechuje się brakiem trwałości, a częstym motywem jej tworzenia jest zaspokajanie potrzeb seksualnych (Janicka, 2006).

Zakończenie

Celem powyższego opracowania był opis zjawiska kohabitacji w Polsce. Przeprowadzone analizy dowodzą, że choć coraz więcej osób decyduje się na tę formę wspólnego życia, to jest ona rzeczywistością marginalną i nie stanowi zagrożenia dla instytucji małżeństwa, które jest wartością dla zdecydowanej większości Polaków. Wzrostu popularności kohabitacji należy upatrywać w transformacjach życia społecznego, które obserwujemy we współczesnym świecie, a których wspólnym mianownikiem jest liberalizm, indywidualizm i tendencje wolnościowe, czyli tzw. „kultura instant”. W odniesieniu do życia małżeńskiego i rodzinnego oznacza to pojawienie się nowego modelu związku, który cechuje się tymczasowością, brakiem zobowiązań i niestabilnością. Okazało się, że tego typu związki preferują najczęściej osoby młode, nie posiadające umiejętności budowania głębokich relacji interpersonalnych, cechujące się brakiem dojrzałości i odpowiedzialności, odrzucające religijność, tradycyjny podział ról w związku i tradycyjne wartości rodzinne. Osoby te uważają, że aby z partnerem lub partnerką tworzyć coś na wzór relacji intymnej, utrzymywać kontakty seksualne, wspólnie zamieszkiwać, dzielić się obowiązkami domowymi i wspólnie wychowywać dzieci, nie jest potrzebne sformalizowanie związku. Taka sytuacja jest bowiem spostrzegana jako zagrożenie dla niezależności i samorealizacji, które są naczelnymi wartościami w ich życiu. Niestety opisane tu charakterystyki sprawiają, że związki tego typu są bardzo nietrwałe, gdyż średnia długość ich trwania wynosi zaledwie dwa lata. Po tym czasie następuje ich sformalizowanie albo rozpad. Można więc z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że aktualnie kohabitacja nie stanowi konkurencji i zagrożenia dla małżeństwa w Polsce, gdyż albo się nim staje, albo przestaje istnieć. Prawidłowość ta nie obejmuje jednak wszystkich przypadków, a zwłaszcza kohabitacji wielokrotnej – na szczęście liczba tego typu związków jest marginalna.

Bibliografia

Braun-Gałkowska, Maria. 1985. *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

Brysacz, Piotr i Brzezińska, Magda. 2009. „Jak Cię polubię, to Cię nie poślubię...”. *Charaktery*, 11(154): 17-24. Centrum Badania Opinii Społecznej. *Stosunek do osób o orientacji homoseksualnej i związków partnerskich*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_174_17.PDF

Cieślakowska, Magdalena. 2016. Współczesna kohabitacja – charakterystyka zjawiska. [W:] Klaudia Pujer (red.), *Współczesna rodzina. Szanse – Zagrożenia – Kierunki przemian*, s. 13-25. Wrocław: Exante.

Danilewicz, Wioleta. 2010. Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego. [W:] Tadeusz Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Suplement A-Z*, s. 14-17. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

Główny Urząd Statystyczny. *Gospodarstwa domowe i rodziny. Charakterystyka demograficzna. Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2011*. https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5670/5/1/1/l_gospodarstwa_domowe_i_rodziny_nsp2011.pdf

Jabłoński, Daniel i Ostasz, Lech. 2001. *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie: perspektywa antropologii kulturowej i ogólnej*. Olsztyn: Adiaphora.

Janicka, Iwona. 2006. *Kohabitacja a małżeństwo w perspektywie psychologicznej. Studium porównawcze*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Janicka, Iwona. 2009. Perspektywy związków kohabitacyjnych. [W:] Teresa Rostowska (red.), *Psychologia rodziny: małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, s. 47-59. Warszawa: Difin.

Jędrejek, Grzegorz. 2013. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy: małżeństwo: komentarz do art. 1-61 (6)*. Warszawa: Lex a Wolters Kluwer Business.

Katechizm Kościoła Katolickiego. 1994. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.

Kawula, Stanisław. 2006. *Kształty rodziny współczesnej: szkice familologiczne*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Kwak, Anna. 2005. *Rodzina w dobie przemian: małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

Ładażyński, Andrzej. 2009. Małżeństwo? Nie, dziękuję! Rzecz o przyczynach nie zawierania związków. [W:] Andrzej Ładażyński (red.), *Rodzina we współczesności*, s. 259-270. Wrocław: Atut.

Młynarska, Monika i Matysiak, Anna. *Kohabitacja w Polsce: fakty i mity*. http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KAE/struktura/ISiD/projekty/famwell/media/Documents/1_FAMWELL_Kohabitacja_fakty_i_mity.pdf

Opalach, Cezary. 2006. *Wspólnota religijna a funkcjonowanie rodziny*. Olsztyn: Wydawnictwo UWM w Olsztynie.

Opalach, Cezary. 2012. „Psychologiczne czynniki wspierające małżeństwo”. *Forum Teologiczne* 13: 85-96.

Piechnik-Borusowska, Jolanta. „Czy wolne związki będą alternatywą dla życia małżeńskiego i rodzinnego w Polsce?”. *Edukacja Dorosłych* 33: 59-67.

Płopa, Mieczysław. 2005. *Psychologia rodziny. Teoria i badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

Slany, Krystyna. 2002. *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Nomos.

Szlendak, Tomasz. 2010. *Socjologia rodziny: ewolucja, historia, różnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Wojciszke, Bogdan. 2000. *Psychologia miłości. Intymność. Namietność. Zaangażowanie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.